Rok IX Nr. 33 | Sosnowiec, sobota 3 lutego 1934 | Cena numeru 10 gros

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAG

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

AUSTRJI GROZI NOWY ZAMACH STANU.

Hitlerowcy w najbliższem otoczeniu Dollfussa.

WIEDEŃ, 2. 2. Całe miasto żyje pod wrażeniem sensacyjnego aresztowania inspektora policji, Franciszka Baumanna, którego wczoraj po przesłuchaniu przez sędziego śledczego odstawiono do więzienia. Sensację powiększa fakt, że inspektor Baumann był jako urzędnik policyjny przydzielony na stałe do osoby kanclerza związkowego dra Dollfussa i nie odstępował go nigdy, towarzysząc mu na każdym kroku i we wszystkich podróżach. Baumann był obecnym przy zamachu na kanclerza dokonanym przez Dertila.

Śledztwo, toczące się w sprawie zamachu, ustaliło ponad wszelką wątpliwość, że Baumann

mógł przeszkodzić zamachowi.

Jeszcze w poniedziałek minister spraw wewnętrznych podpisał polecenie zawieszenia Baumanna w służbie i wytoczenie mu dochodzeń. Krok ten został podyktowany nagromadzeniem oczywistych dowodów, że Baumann stał

w bezpośrednim kontakcie z partją narodowych socjalistów.

Koła polityczne austrjackie zostały tym faktem zaskoczone. Okazuje się, że jaczejki hitlerowskie potrafiły znaleźć sposób dostania się na najbardziej odpowiedzialne i wpływowe stanowiska.

W związku z aresztowaniem Baumanna mają nastąpić w najbliższym czasie dalsze niemniej sensacyjne aresztowania w kołach urzędników policyjnych. We Wiedniu mówi się powszechnie

o nowej próbie zamachu stanu,

planowanej przez hitlerowców, współdziałających z wpływowemi osobistościami z kół władz bezpieczeństwa publicznego.

Ameryka kupuje żyto w Polsce

WARSZAWA, 2. 2. Ameryka zakupiła dotychczas około 100.000 ton żyta polskiego. Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie sprzedaży dalszych partyj żyta do Ameryki.

Podpalił ojcowską stodołę i sam w niej zginął.

RADOM, 2. 2. Mieszkańcy wsi Stromiec, pow. radomskiego byli świadkami dramatu rodzinnego.

Syn gospodarza Józefa Majaka, Michał, podpalił na tle nieporozumień rodzinnych z zemsty stodołę swego ojca i sam rzucił się w płomienie, gdzie znalazł śmierć.

Ogień zniszczył stodołę z przybudówką zawierającą zboże i słomę, oborę, część inwentarza żywego i część narzędzi rolniczych ogólnej wartości 2150 zł.

Płomienie przerzuciły się następnie na sasiednie budynki i pastwą ognia padł również dom mieszkalny wraz z zabudowaniami wartości około 3000 zł.

Rozwiązanie organizacyj monarchistycznych w Niemczech

BERLIN, 2. 2. (wł.) Z polecenia premjera pruskiego Goeringa wydał minister spraw wewn. Frick zarządzenie, wzywające rząd krajowy do niezwłocznego rozwiązania i zakazania wszystkich organizacyj monarchistycznych.

Komunikat rządowy wyjaśnia, że rząd narodowo - socjalistyczny uznaje zasługi historyczne książąt i królów pruskich, nie może jednak pozwolić, aby podejrzane elementy organizowały w ramach ruchu narodowo - socjalistycznego opozycję przeciw nowemu państwu niemieckiemu.

Generalna dyskusja nad budżetem w sejmie.

WARSZAWA, 2. 2. Posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na poniedziałek 5 bm. na godzinę 11 min. 30 przedpołudniem.

Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie komisji budżetowej, które złoży sprawozdawca generalny, pos. Miedziński; po referacie odbędzie się dyskusja generalna nad budżetem.

Na drugim punkcie znajduje się pierwsze czytanie kilku rządowych projektów ustaw, m in.: projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1934, o obronie przeciwlotniczej, o filmach i ich wyświetlaniu, o ochronie przed pożarami i inemi klęskami żywiołowemi, o ułatwieniu spłaty zaległych składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych itp.

20 osób zatrutych gazem w kościele

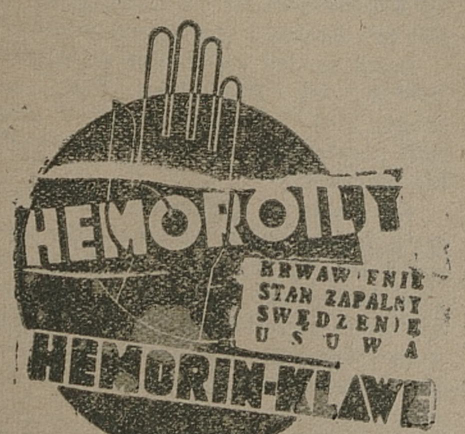
BERLIN, 2. 2. W kościele garnizonowym w Cassel zdarzył się niezwykły wypadek. W czasie nabożeństwa kilkadziesiąt osób uległo nagłemu zatruciu kwesem węglowym, który wydobywał się z rur wadliwie funkcjonującej instalacji centralnego ogrzewania.

Nabożeństwo zostało przerwane i 20 osób z objawami poważnego zatrucia przewiezionych zostało do szpitala.

Wielkie zniżki turystyczne z okazji „Święta Zimy“ w Zakopanem.

WARSZAWA, 2. 2. Ministerjum komunikacji udzieliło polskiemu związkowi narciarskiemu, organizującemu z okazji swe Jubileuszu „Święto zimy“ w Zakopanem, dalekoidących zniżek turystycznych.

Zniżki te są indywidualne, to znaczy, że każdy wykupujacy kartę uczestnictwa w „Święcie Zimy“ — co można uczynić w najbliższym „Orbisie“ — korzysta z indywidualnej zniżki wwysokości 70 proc. we wszystkich klasach i rodzajach pociągów, między miejscem zamieszkania a Zakopanem i z powrotem. Jest to wyjatkowa w chwili obecnej, tak dla zniżek nieprzychylnej, okazja do skorzystania w najpiękniejszej porze zimy z wielkich ulg w cenie przejazdu, by spędzić w Zakopanem kilka wesołych chwil. Zniżki ważne są od 1 do 15 lutego 1934 r.



Polska -- piątym mocarstwem

BERLIN, 2. 2. „Berliner Tageblatt“ publikuje korespondencję p. t. „Piąte mocarstwo“.

Autor pisze, że dzień 26 stycznia wyryje się głęboko w historji polskiej, albowiem dwa ważne zdarzenia, które dokonały się w tym dniu, mianowicie uchwalenie konstytucji oraz układ polsko - niemiecki decydują o wzmocnieniu się stanowiska Polski w stosunkach międzynarodowych. Najbardziej uderzającem wrażeniem jest fakt — pisze autor — że układ polsko - niemiecki nie spotkał się w opinji polskiej z najmniejszym sprzeciwem, nawet opozycja nie potrafiła mu nic zarzucić.

Początkowe zdanie paktu, w którem oba rządy stwierdzają, że nadeszła już odpowiednia chwila do rozpoczęcia nowej fazy w stosunkach polsko - niemieckich, znalazło pełne potwierdzenie w nastrojach, z którymi przyjęta została ta deklaracja przez opinję polską. Czynem tych — ciągnie on — udowodniła Polska światu swą niezależność w decyzjach politycznych, przedewszystkiem zarówno w stosunku do Francji, jak i do ligi narodów.

Autor nie chce twierdzić, by podpisanie ostatniego paktu przez Polskę było bezpośrednią odpowiedzią Francji na pakt 4-ch, lecz przypuszcza, że decyzja Rzymu, Londynu i Paryża załatwienia kwestji kontynentalnych bez udziału Polski wpłynęła niewątpliwie na podpisanie deklaracji.

Omawiając uchwalenie nowej konstytucji przez sejm autor stwierdza, że wzmacnia ona stanowisko Polski w Europie.

Szpieg zawisnął na szubienicy

TORUŃ, 2. 2. W ubiegłą środę, jak już o tem donosiliśmy, zapadł w Toruniu wyrok śmierci przeciwko em. por. Józefowi Gryf - Czajkowskiemu, który za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa odpowiadał przed sądem doraźnym.

Niezwłocznie po wyroku obrońca skazanego adw. Przysiecki zwrócił się telegraficznie do p. prezydenta R. P. z prośbą o ułaskawienie. W tym samym czasie na podwórzu więzienia przygotowywano szubienicę. Późnym wieczorem nadeszła z Warszawy odpowiedź p. prezydenta R. P., który nie skorzystał z prawa w stosunku do skazanego.

Wobec tego o godz. 3 rano odbyła się egzekucja, Gdyf - Czajkowski został powieszony.

W godzinę później zwłoki straceńca przewieziono w przygotowanej trumnie na cmentarz przy ul. Grudziądzkiej.

Konstantynopol spowrotem stolicą

PARYŻ, 2. 2. Po podpisaniu paktu bałkańskiego Konstantynopol ma być z powrotem ogłoszony stolicą Turcji.

Poza tem istnieje projekt utworzenia w Konstantynopolu wolnego wolnego portu dla państw, sygnatarjuszy paktu bałkańskiego.

Zbrojenie się -- w dyplomy

Ogłoszono świeżo dane statystyczne dotyczące wyższego szkolnictwa w Polsce.

Dowiadujemy się z tych danych, że w roku 1933 istniały w Polsce 24 wyższe uczelnie, z czego 13 państwowych.

Ogólna liczba słuchaczów wynosiła w tym roku potężną cyfrę 51.770

W tej liczbie było — 14.854 kobiet.

Przy okazji poruszenia tego tematu warto podać liczby, odnoszące się do poszczególnych wydziałów. Przedstawiają się one następująco:

Teologję i prawo kanoniczne studjowało na wyższych uczelniach 997 osób, prawo i nauki polityczne 15.610, medycynę 4.152, farmaceutykę 1.225, weterynarję 832, dentystykę 490, filozofję 13 297, rolnictwo 2.655, komunikację i inżynierję 2.207 architekturę 872, mechanikę i elektrotechnikę 2.596, chemję 983, miernictwo i ogólną technikę 513, górnictwo i hutnictwo 522, sztuki piękne 567, nauki handlowe 3.523 oraz inne nauki 749 osób.

A teraz powróćmy do danych ogólnych. Już na pierwszy rzut oka uderzyć nas muszą dwa fakty: 1) imponująca liczebność słuchaczów wyższych uczelni i 2) wielki procent studjujących kobiet.

Pozostawiwszy narazie na uboczu wszelkie roztrząsanie na temat t. zw. „nadprodukcji inteligencji" i troskę o najbliższy los tych wielkich zastępów przyszłych lekarzy, prawników, inżynierów i t. p., którzy, kto wie, czy zdołają zdobyć sobie chleb w swym fachu, zwrócić musimy uwagę na inne stwierdzenie nieodparcie nasuwające się na myśl, gdy patrzymy na tę liczbę: 51.770...

Stwierdzenie, że z każdym rokiem, z każdym dniem walka o byt stawać się musi coraz ostrzejsza. Duży procent tych przyszłych dyblomatów nie powiększy szeregów t. zw. wolnych zawodów, lecz wejdzie do służby urzędniczej — takiej czy innej.

Kwalifikacjami naukowemi bić oni będą w walce konkurencyjnej wszystkich pozostałych pracowników. To całkiem naturalne. A jako naturalny skutek tego stanu rzeczy przyjść musi zbrojenie się następnych pokoleń w broń coraz mocniejszą t. zn. coraz wyższe kwalifikacje naukowe i t. p.

A więc, niezależnie od takich czy innych konjunktur i przejściowych warunków, przewidywać należy stały, coraz bardziej wzmagający się pęd ku nauce, ku zdobywaniu możliwie najwyższych kwalifikacyj naukowych i fachowych.

I drugi fakt: 14.854 studjujących kobiet w wyższych uczelniach

Około 30 procent liczby studjujących mężczyzn.

Trzydzieści procent!

Blisko piętnaście tysięcy...

Lat temu trzydzieści kilka kobiety studjujące na wyższych uczelniach w Polsce można było zliczyć na palcach.

W kilka lat potem liczono je na setki.

A dziś — na mnogie tysiące.

Jest nad czem się zastanowić!

Skromny obiadek na 6,500 osób.

Setki litrów sosów do potraw...

W Paryżu z okazji otwarcia pewnej wielkiej fabryki dyrekcja urządza obiad na, ni mniej, ni więcej, tylko 6 i pół tysiąca osób.

W tym celu zwróciła się do restauracji, znanej z umiejętności urządzania bankietów. Restauracja owa dotychczas urządzała obiady najwyżej na 2 tysiące osób. To też, olbrzymie zamówienie wprawiło ja w nielada kłopot.

Przedewszystkiem, musiała zamówić szesnaście kotłów do gotowania zupy, z których każdy mieści 150 litrów, 6500 homarów, 325 kilo majonezów i 900 pulard ma zniknąć w ludzkich żołądkach.

Gdy spytano naczelnego kucharza, ile przygotować sosu „madera" odpowiedział krótko:

— 300 litrów.

Do dekoracji sali zużyto 20 tysięcy palm, sprowadzonych z Marakeszu. Zaangażowano 680 starszych kelnerów, zakupiono 40 tysięcy najrozmaitszych rozmiarów talerzy.

Żona jednego z inżynierów tej fabryki, patrząc na te przygotowania, powiedziała z podziwem:

— A ja jestem przejęta, kiedy mam w domu kolację na 12 osób.

— Niekiedy, to jest trudniejsze, niż na kilka tysięcy — odpowiedział jej uprzejmie organizator.

Apel komitetu „Dni przeciwgruźliczych" po społeczeństwa sosnowieckiego.

Komitet Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu ponawia swoją gorącą prośbę i apel do wszystkich osób, doceniających zagadnienie walki z gruźlicą i wszystkich tych do kogo posłano odezwę o wpłacanie chociaż najdrobniejszych kwot, na co tow. przesyła znaczki przeciwgruźlicze, aby umożliwić w wyniku konkursu — otrzymanie urządzenia Roentgenowskiego, jako premji konkursowej dla zainstalowania go w pawilonie gruźliczym.

Wszak wartość takiego urządzenia wynosi 10 — 12 tysięcy zł.

Musimy zebrać około 5.000 zł., aby móc osiągnąć pierwsze miejsce w konkursie.

Zbiórki w dawnych latach dawały ponad 12.000 zł.— w roku ubiegłym ponad 5.000 zł. Gdyby wszystkie osoby do których zwrocono się z apelem zechciały łaskawie odszukać u siebie blankiety nadawcze P.K.O. i przesłały chociaż po jednym złotym — osiągnelibyśmy kwotę ogólną 5.000 zł. wówczas i premję w postaci urządzenia Roentgenowskiego.

Wartość 5.000 zł. urosłaby do 17.000 złotych, a każdy grosz na cele walki z gruźlicą złożony równy byłby 3 i pół grosza.

Dotychczas wpłaciło ofiary za pośrednictwem PKO. na ten cel 130 osób na sumę 744 zł. 50 gr.

Brak jest nazwisk z pośród wielu znanych i ofiarnych na cele społeczne osób.

Komitet zdaje sobie sprawę z trudności technicznych wpłat za pośrednictwem P.K.O. wybrał jednak tą formę zbiórki, gdyż akcja taka nie pociąga za sobą żadnych wydatków administracyjnych, wówczas gdy akcja zbiórki przez inkasentów pociąga wydatki sięgające do 25 proc. Z drugiej strony akcja w ten sposób prowadzona daje gwarancję, że każdy złożony grosz trafi do właściwego źródła i osiągnie swój cel.

Komitet zwraca się z gorącym apelem o składanie ofiar przez P. K. O. z uwagi na to, że jest to najpewniejszy sposób zbiórki i dający najlepszą gwarancję, że złożona kwota trafi do właściwego źródła.

Wyniki konkursu L. M. i K. w szkołach średnich i powszechnych w Sosnowcu.

Z okazji 14 rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza zarząd oddziału ligi morskiej i kolonjalnej rozpisał konkurs we wszystkich szkołach średnich i powszechnych m. Sosnowca na wypracowania klasowe o morzu.

W dniu 30.1 br. odbyło się ostatnie posiedzenie sądu konkursowego, w którym udział wzięli przedstawiciele międzyszkolnej komisji porozumiewawczej Z. Z. nauczycieli szkół powszechnych prasy, ligi morskiej i kol.

Z pośród nadesłanych ogółem 60 prac zakwalifikowano do nagrody zwykłej 29 prac, w tem 2 prace do nagrody przechodniej.

Pierwszą nagrodę dla szkół średnich przyznano jednogłośnie gimn. żeńskiemu im. Emilji Plater za pracę wykonaną przez ucz. Elżbiete Dietlównę p. „Jak może Polska uniezależnić swój handel zamorski".

Pierwszą nagrodę dla szkół powszechnych przyznano szkole nr. 14 za pracę wykonaną przez ucz. Jelonkiewicza Czesława.

Ponadto wyróżniono pracę ucznia Stanisława Radwckiego z gimn. państwowego im. B Prusa.

Następnie nagrody przypadły uczniom szkół średnich: Jarominowi Stasławowi — sem. męskie, Zygmuntównie Marji — sem. żeńskie, Luftszpringerowi Hen. gimn. im. Staszica, Radeckiemu Stanisławowi — gimn. im. B. Prusa, Dietlównie Elżbiecie — gimn. im. E. Plater, Godło „A" (nazwisko niewiad.) gimn. zrzesz. rodz., Rudzkiemu Karolowi — szk. handl. T. Płockiego, Urbanównie Br. — gimn. im. H. Rzadkiewiczowej, Nachemji Helenie — gimn. Żydowskie, Gewaldównie Stefanji — szk. handl. im. Kr. Jadwigi, oraz uczniom szkół powszechnych: Pogorzelskiemu Tadeuszowi — szk. powsz. nr. 1, Harazimównie Stanisławie — szk. pow. nr. 4, Grabowskiemu Zbigniewowi — szk. pow. nr. 6, Golczykównie Annie — szk. pow. nr. 7, Żmidkównie — szk. pow. nr. 8, Lisównie Marji — szk. pow. nr. 9, Jelonkiewiczowi Czesł. — szk. pow. nr. 14, Babiarzowi Józefowi — szk. pow. nr. 16, Krawcównie Bolesławie — szk. pow. nr. 17, Brandysównie Gustawie — szk. pow. nr. 21.

Nagrody z odpowiedniemi dedykacjami przesłane zostaną szkołom.

Nagrody przechodnie wręczone będą uczniom po konferencji z zainteresowanemi szkołami.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 3 Sobota	Dziś: Błażeja biskupa Jutro Weroniki i Andrzeja b. Wschód słońca: 6.57 Zachód słońca: 16.20

WARSZAWA.

Sobota, 3 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zespołu jazzowego. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzelecka. 15.55 Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych. 16.40. Francuski. 17.00. Naboż. z Wilna. 18.00.. Reportaż. 18.20. Koncert kameralny. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Dzisiejszy karnawał. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.00. Odczyt w jęz. franc. 22.15. Płyty. 23.00. Wiad. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Płyty. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Kom. z Warsz.. 15.40. Płyty. 15.55. Chwilka lotn. 16.40. Franccuski. 17.00. Naboż. z Wilna. 18.00. Skrzynka dla dzieci. 18.20. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. Koncert z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Czy wyższa matematyka przydaje sie w życiu codziennem. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Płyty. 21.20. Koncert Chopinowski. 22.155. Płyty. 23.00. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Niedziela, 4 lutego.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.35. Dz. por. 9.50. Chwilka gospodarstwa domowego. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Tr. naboż. 11.58. ygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. 20-ty poranek symf. z Filh. Warsz. 13.00. Feljeton muzycz. 14.00. Gawęda z rolnikami... 14.15. Przegląd rynków produktów roln. 14.30. Płyty. 14.55. Hymn LOPP. do słów Juljusza Baykowskiego. 15.00. Tr. z Lwowa. 15.20. Tr. z Warsz. 16.00. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 16.45. Łowy fragment z księgi Pana Tadeusza. 17.00. Tatuś obiecał pójść ze mną do kina. 17.15. Muzyka polska. 18.00. Oszukany Oszust. 18.40. Piosenki filmowe chóru Warsa. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Co siedzieje na świecie. 19.45. Repertuar teatrów warsz. 19.50. Myśli wybrane. 19.52. Muz. operowa. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Na śladac Atlantydy. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

Z Kielc.

(k) **Koło wozu złamało jej prawą rękę.** Onegdaj na placu Wolności w Kielcach, Stawiarski Jacenty, mieszkaniec wsi Zagórze, pow. kieleckiego, wskutek nieostrożnej jazdy najechał wozem na Wrońską Józefę, lat 30 zam. w Kielcach przy ul. Szerokiej nr. 19, która doznała złamania prawej ręki i ogólnego potłuczenia.

Wrońskę przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Znów oszukali naiwnego wieśniaka.** Dzienniak Bartłomiej, mieszkaniec wsi Starzyny, pow. włoszczowskiego— zameldował, że onegdaj przybył do Kielc w zamiarze oddania swej sprawy adwokatowi. Gdy wymieniony znajdował się przed sądem okręgowym, podeszło do niego 2-ch osobników, a dowiedziawszy się o celu jego przybycia, zaprowadzili go do Łocika Antoniego przy ul. Leśnej nr. 5 i powiedzieli Dzienniakowi, że jest to adwokat i sprawę mu załatwi.

Łocik zgodził się sprawę tę załatwić pobrał od Dzienniaka 5 zł., zaś drugie 5 zł. Dzienniak miał mu przesłać pocztą, jednak sprawy tej Łocik nie załatwił.

(k) **Pożar w Chęcinach.** Onegdaj o godz. 2-ej w domu Abrama Jakubowicza i Izraela Wolfsztata w Chęcinach, pow. kieleckiego wybuchł pożar, który następnie przeniósłszy się na sąsiedni dom sukcesorów Aby Koselmana i Jankla Żuchowskiego, zniszczył oba te domy.

Straty wynoszą 350 zł. Przyczyna pożaru — wadliwa konstrukcja komina.

Z Zagłębia.

TEATR MIFJSKI W SOSNOWCU.

Dziś po cenach zniżonych teatr miejski w Sosnowcu daje powtórzenie świetnej satyry na lekarzy G. B. Shawa p. t. „LEKARZ NA ROZDROŻU". 3 główne role kreują pp.: Gerson, Gołaszewski i Szafrański. W pozostałych, również świetnych rolach występują : pp.: Arciszewska, Śniadecka, Bielecki, Mikołajewski, Matuszkiewicz, Orliński, Obuchowski i Wzorczykowski. Już w niedzielę premjera świetnej komedji Marjana Hemara p. t. „Dwaj PANOWIE B.", która oryginalnością pomysłu zdobyła sobie całkowite uznanie, a na wszystkich scenach polskich powodzenie. Udział w sztuce biorą pp.: Chrzanowska, Gerson, Elsnerówna, Bielecki, Gołaszewski, Mikołajewski, Matuszkiewicz, Dąbrowski, Obuchowski, Orliński, Szafrański i Wzorczykowski. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego ,ul. 3 Maja. W niedzielę kasa czynna od godz. 11 popoł. do godz. 13 i od 15-ej.

Sobota dn. 3 bm. o godz. 20.15 — „LEKARZ" NA ROZDROŻU" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela, dn. 4 bm. o godz. 11.30 — „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH". Specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela, dn. 4 bm. o godz. 16.15 — „LEKARZ NA ROZDROŻU" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela, dn.. 4 bm. o godz. 20.15 — „DWAJ PANOWIE B." — Premjera.

———oOo———

AKADEMJA KU CZCI PREZ. RPLITEJ W SOSNOWCU.

Odbyła się wczoraj w teatrze miejskim w Sosnowcu uroczysta akademja ku czci pana prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, w związku z Jego imieninami, zorganizowana przez miejscowy oddział związku pracy obywatelskiej kobiet.

Sala teatru wypełniona była po brzegi. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Boxą na czele, samorządowych, różnych organizacyj społecznych, stowarzyszeń, związków itp.

Słowo wstępne wygłosiła członkini związku pracy obywatelskiej kobiet prof. St. Massalska, poczem orkiestra seminarjum męskiego odegrała hymn narodowy, następnie odbyły się produkcje muzyczne, deklamacje, w wykonaniu uczniów szkół średnich wSosnowcu.

———oOo———

OTWARCIE KURSU O. M. P. NA KONSTANTYNOWIE.

W lokalu szkoły powszechnej nr. 16 na Konstantynowie odbyło się onegdaj otwarcie kursu organizacji młodzieży pracującej.

W otwarciu wzięli udział inspektor szkolny Luchowicz, dyr. Mazur, prof. Nawrocki, p. Cholewicka, prof. Lassota i nauczyciele szkoły.

Obszerny referat wygłosił dyr. Mazur. W kursie bierze udział 40 słuchaczy. Wykłady prowadzić będą bezinteresownie nauczycielowie szkoły nr. 16 w lokalu tejże szkoły.

———oOo———

ZŁE ŚWIADECTWO PRZYCZYNĄ UCIECZKI Z DOMU RODZICIELSKIEGO.

Na posterunek policji w Grodźcu zgłosił się p. Wierny i zameldował, że jego 17-letni syn Jan, uczeń technicznej szkoły w Katowicach wyszedł onegdaj z domu i dotychczas nie powrócił.

Wierny otrzymał złe świadectwo szkolne, co właśnie było przyczyną ucieczki z domu. Policja wszczęła za młodocianym uciekinierem poszukiwania.

———IOI———

— **Osobiste.** P. Bolesław Biskupski z Dąbrowy został odznaczony „Krzyżem legjonowym" za walkę o Niepodległość.

— **Bal legjonu młodych w Sosnowcu.** Dziś w gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu (Dziewicza) odbędzie się bal legjonu młodych, który zapowiada się bardzo wesoło.

Krwawa walka gajowego ze złodziejami w pow. opatowskim.

Onegdaj około godz. 1.30 w nocy w lesie chłopskim wsi Miłkowska Kolonja w pow. opatowskim, gajowy tego lasu Jan Kuśmierski, natknął się na 5-ciu złodziei, rąbiących dęba.

Gdy gajowy Kuśmierski wezwał złodziei do opuszczenia lasu i oddania mu siekiery i piły, wówczas jeden ze złodziei Tadeusz Markiewicz, mieszkaniec Ostrowca rzucił się z siekierą na Kuśmierskiego i usiłował zadać mu cios w głowę.

Zaatakowany Kuśmierski strzelił z dubeltówki, raniąc Markiewicza śrutem powyżej kolan. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Ostrowcu.

Markiewicz notowany był już kilkakrotnie w policji za kradzieże, a ostatnio siedział w więzieniu za udział w napadzie rabunkowym.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sędziowie z podkolegjum w Sosnowcu nie będą skarżyć „oszczerców".

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, specjalna komisja podokręgu bada zarzuty przekupstwa i stronniczości niektórych sędziów piłkarskch, należących o podkolegjum w Sosnowcu.

Początkowo podkolegjum oświadczyło, że nie myśli uznawać komisji i respektować jej wyroku, a swoim członkom, przeciwko którym istniały jakieś zarzuty, zezwoliło na wystąpienie na drogę sądową przeciw „oszczercom"

Obecnie sprawa ta wzięła inny obrót.

Na ostatnie zebranie zarządu podokręgu Zagłębia, przybyli dwaj przedstawiciele podkolegjum pp. Berliner i Mazur, którzy oświadczyli, że podkolegjum zgadza się na orzeczenie komisji od spraw sędziowskich, w skład której wchodzić będą dwaj delegaci podkolegjum.

Jednocześnie delegaci podkolegjum wyjaśnili, że podejrzani o przekupstwo sędziowie nie wystąpią na drogę sądową. Cała sprawa zostanie załatwiona w łonie podokręgu i podkolegjum.

Przypuszczać należy, że obecnie brzydka sprawa podkolegjum w Sosnowcu szybko zostanie zlikwidowana.

Kronika

× **Lechja czwartym finalistą mistrzostw hokejowych Polski.** Wyznaczone na ub. czwartek trzecie spotkanie eliminacyjne w hokejowych mistrzostwach Polski między Cracovią i Lechją z powodu wycofania się Cracovji, nie doszło do skutku.

W Chodorowie stawiła się jedynie Lechja, która obawiając się, że Cracovia w ostatniej chwiili jednak zdecyduje się na rozegranie spotkania, przyjechała do Chodorowa we czwartek rano. Po upływie przepisanego regulaminu PZHL. czasokresu, sędzia Wacław Kuchar uznał wobec nieobecności Cracovi mecz wygrany walkowerem, a temsamem Lechja zakwalifikowała się jako czwarty obok Legji, poznańskiego AZS i Czarnych zespół do finału hokejowych mistrzostw Polski.

× **Skoda zaprotestowała przeciwko** wyznaczeniu drugiego meczu z Wartą w Poznaniu, żądając rozegrania tak ważnego dla niej meczu w miejscowości neutralnej, np. w Wilnie lub Łodzi

WIELKI KONCERT - RAUT TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI W SOSNOWCU.

W dniu 10 bm. odbędzie się w salach gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu koncert - raut, urządzany staraniem towarzystwa miłośników muzyki. Protektorat nad rautem objęli PP. star. Boxowie. Impreza ta zapowiada się niezwykle interesująco, tak pod względem programowym jak i artystycznym.

W części koncertowej wystąpią pięknie zapowiadające się, wybitne, młode talenty. Wykonane zostaną utwory skrzypcowe, fortepjanowe, wokalne, i efektowny, przy świetle jupiterów — taniec plastyczny. Po koncercie odbędzie sie dancing towarzyski przy dźwiękach dwóch doborowych zespołów jazzbandowych.

Komitet rautu, w skład którego wchodzą najwybitniejsze jednostki społeczeństwa zagłębiowskiego, jest rękojmią, że impreza ta będzie jedną z najświetniejszych w kończącym się karnawale. Niemniej wspaniale zapowiada się część zabawowa, której gwoździem będzie występ rewelersów, solowe popisy taneczne i szereg innych niespodzianek.

— **Zarząd sekcji dozorców górniczo-technicznych P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P.** w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że przypadające na dzień 4 bm. zebranie miesięczne zarządu sekcji zostaje odwołane i o następnym terminie zebrania zostaną wszyscy zawiadomieni oddzielnym komunikatem.

— **Zebranie koła rodzicielskiego przy szkole kr. Jadwigi w Sosnowcu.** Zarząd koła opieki rodzicielskiej przy szkole handlowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 4 bm. o godz. 11-ej odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie koła w lokalu szkoły przy ul. Zygmunta 7.

— **Walne roczne zebranie LOPP.** W dniu 4 bm. w sali zarządu gminnego w Myszkowie o godzinie 4-ej popołudniu odbędzie się roczne zebranie członków koła gminnego LOPP. w Myszkowie

— **Bal legjonu młodych w Wojkowicach Komornych.** Dziś, dn. 3 bm. w Wojkowicach Komornych odbędzie się pierwszy bal legjonu młodych, pod protektoratem p. starosty Boxy.

— **Poranek w kinie „Zagłębie"** Dnia 4 b.m. w kinie „Zagłębie" staraniem koła opieki rodzicielskiej przy gimnazjum H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu odbędzie się poranek dla dzieci. Początek o godz. 11 przed poł.

— **Zebranie zw. strzeleckiego w Dąbrowie.** Dnia 4 bm. o godz. 10 i pół rano odbędzie się walne zebranie członków zw. strzeleckiego w Dąbrowie w lokalu przy ul. M. Konopnickiej 13.

— **Wybory do rady gminnej w Myszkowie.** Na podstawie zarządzenia starostwa w Zawierciu pod przewodnictwem p. Jana Oski w dniu 30 stycznia r. b. odbyły się wybory do rady gminnej w liczbie 16 członków. Zgłoszona została tylko lista BBWR. Na radnych gminy zostali wybrani pp.: **dyr. Stanisław Bauerertz, dyr. Aleksander Steinhagen, dyr. Henryk Landau, inż. Robert Kuczera, dr. Melcer, Jan Osko, Jan Rajchel, Czesław Zabski, Michał Kornelak, Kazimierz Piątkowski, Kazimierz Rachocki, Piotr Młynarski, Edmund Konieczniak, Aleksander Polka, Stanisław Sosnowski i Piotr Zenderowski.**

— **Zebranie rezerwistów w Łagiszy.** W dniu 4 bm. o godz. 10-ej rano w szkole powszechnej na Glinicach odbędzie się zebranie członków związku rezerwistów, na którem będą również przedstawiciele zarządu powiatowego z Sosnowca. Ze względu na ważność spraw zarząd Z. R. prosi o punktualne i konieczne przybycie wszystkich członków. Rezerwiści dotychczas niezrzeszeni mile widziani.

— **Wybory do rady gminnej w Pińczycach.** W dniu 30 stycznia odbyły się wybory do rady gminnej w Pińczycach Na gminę przypadło 16 mandatów radnych gminnych. Przewodniczącym komisji wyborczej był radny gromadzki A. Hetmańczyk. Wybrani zostali radni z listy B. B. W. R.

K.S „Silesia" (Katowice) -- „Unja" (Sosnowiec) 3:1 (1:0, 1:0, 1:1)

W czoraj na własnym torze sosnowiecka „Unja" rozegrała koleżeńskie zawody hokejowe z KS. „Silesią" z Katowic.

Gra prowadzona w tempie doś ostrem stała na niezbyt wysokim poziomie technicznym. Goście miejscami grali na „siłę".

Podczas całego meczu przewagę mieli katowiczanie, którzy okazali się zespołem dużo lepszym od gospodarzy. Szczególnie dobry był Ursus, który doskonale prowadzi krążek.

W drużynie „Unji" wyróżnić należy: Węgrzynowicza i Staniszewskiego na obronie oraz Czarnotę.

Muszyński dobry technicznie traci jednak szybko krążek i za mało strzela.

Zawody zakończyły się zasłużonem zwycięstwem „Silesi" w stosunku 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

W pierwszej tercji goście uzyskali prowadzenie ze strzału Tilla.

W drugiej tercji wynik dla gości podwyższył Kaczor I.

Trzecia tercja upływa pod znakiem zmiennych ataków. Unja stara się uzyskać honorowego goala. Goście często zagrażają bramce Unji i w końcu Kaczor II uzyskuje trzecią bramkę dla „Silesi". Z kolei atak gospodarzy przedostaje się pod bramkę gości i Muszyński zdobywa honorowego goala.

Sędziował p. Wolny, dobrze.

Km. 2420 i 2819/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rew. Stefan Alchimowicz zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ulicy W... Nr. 22, na mocy art. 602, 603 i 604 K.P.C. ogłasza, że odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego następujących ruchomości:

1) w dniu 6 lutego 1934 r. o godzinie... (nie później jednak niż w dwie godziny) w Niemcach, przy kol. Ostrowy w I-szym terminie, składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 840.— (osiemset czterdzieści zł.) na zaspokojenie wierzytelności Wilhelma Wymisnera.

2) w dniu 8 lutego 1934 r. o godzinie 15.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Ząbkowicach, przy ulicy Kościelnej w Iszym terminie, składających się z 5 kop żyta, bydła, wozu konia, mebli domowych i innych ruchomości na zaspokojenie wierzytelności firmy „RAIFFEISEN".

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Dąbrowa Górnicza, dnia 31 stycznia 1934 r.

Komornik Sądu STEFAN ALCHIMOWICZ.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

UCZEŃ wyższego kursu instytutu muzycznego w Katowicach udziela lekcji gry na skrzypcach. Kozłowski, Będzin, Małachowskiego 32 tel. 4-68.

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Daje się do wiadomości, że 1. Sroka Antoni — rozwiedziony — wyznania Staro Katolickiego, zam. Sosnowiec przy ul. Pańskiej 33. 2). Cesenek Tekla — wdowa — wyznania Rzymsko Katolickiego, zam. Sosnowiec przy ul. Pańskiej 33 chcą zawrzeć związek małżeński według obrządku Staro Katolickiego. Ewentualne przeszkody należy zgłaszać do Administracji Biskupiej Kościoła Staro Katolickiego w Katowicach.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec. Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

STANISŁAW WITUCKI zgubił legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

AUTOBUS na chodzie nadający się na półciężarówkę na nowych gumach tanio sprzedam Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

93. POWIEŚĆ.

WAMPIR W SPÓDNICY

Ja wydam córkę za mąż, a zaręczam pani, że ona musi przyjąć męża, którego ja wybiorę!

Marta nagle znalazła się wśród przerażającej rzeczywistości.

Wyciągnęła ku jędzy drżące ręce i wyjąkała głosem, zaledwie wyraźnym, tak dalece wzruszenie i przestrach ściskały jej gardło.

— O! nie... nie... pani... tego pani nie uczyni! Nie zmusi Helenki do poświęcenia swej miłości...

— A to dlaczego, jeśli łaska

— Dla niej byłoby to śmiercią...

Te kilka słów wywarło na Garbusce szczególne wrażenie.

Jakby zrodziły w niej nową myśl.

— Śmiercią? — powtórzyła.

—Tak.

— Czy doprawdy tak pani sądzi?

— Jestem tego pewna.

— To się tylko tak zdaje.

— Ja się bynajmniej nie mylę... Helenka zwierzyła się przedemną i znam stan jej serca... Złamać tę miłość byłoby to zniweczyć jej życie.

Jeżeli pani zechce jej narzucić męża, opierać się temu będzie, opierać ze wszystkich sił.

Zapanowało chwilowe milczenie.

— Tak — odezwała się wreszcie Garbuska — to moje postanowienie jest nieodwołalne. Helena mu i być teraz przy mnie, bo wyjdzie niebawem za mąż.

— Niech ma pani nad nią litość — zawołała Marta.

— To już moja rzecz! — odparła, wstając z krzesła Julja Tordier.

Ten ruch był zbyt wyraźny.

Hrabina wstała natychmiast i pociągnąwszy za sobą córkę, lekko skinęła głową niegrzecznej gospodyni i opuściła niegościnne mieszkanie.

— Ta kobieta — rzekła hrabina do córki, wyszedłszy na ulicę —jest potworem. Serce jej jest skamieniałe... kto wie, czy nie skutkiem strasznych występków... Doprawdy, boję się wszelkiego z nią zetknięcia.

XX

Smutny był powrót Marty do willi Petit-Bry.

Co teraz powie Lucjanowi?

Czy będzie miała śmiałość oznajmić mu, że Julja Tordier oświadczyła stanowczo i brutalnie, iż Helena jest dla niego straconą na zawsze i że chce ją w krótkim czasie wydać za mąż.

Lucjan, wiedząc o wyjeździe panny de Roncerny z matką do Paryża, oczekiwał ich powrotu z niecierpliwością i niepokojem, łatwy do zrozumienia.

Pracował a przynajmniej usiłował pracować w gabinecie urządzonym dla niego, ale co chwila nasłuchiwał, gdyż mu się zdawało, że dolatuje turkot powozu, przywożącego hrabinę z córką.

Nareszcie je zobaczył.

Zamiast jednak doznać żywej radości, doświadczył bolesnego ściśnięcia serca i ogarnęło go czarne przeczucie.

Nareszcie dał się słyszeć odgłos lekkich kroków, któremu towarzyszył szelest sukni jedwabnej.

Potem drzwi od pracowni otworzyły się raptownie.

Marta weszła.

Od pierwszego spojrzenia, rzuconego na zmienioną twarz dziewczęcia, Lucjan zrozumiał już, jak dalece były uzasadnione jego przeczucia

Wydał głuchy jęk.

Panna de Roncerny zbliżyła się doń, milcząca.

— Nie udało się pani? — wyjąkał.

Marta, głosem zdławionym, prawie niewyraźnym, odpowiedziała.

— Tak, nie udało się.

— Helena nie przybędzie?

— Nie...

— Przypomina sobie pani, że kiedy mi pani ręczyła za powodzenie, nie mogłem w to wierzyć... Dobrze więc wtedy przewidywałem.

— Prosiłam... błagałam... Jej matka była nieubłagana... Ta kobieta nie ma wcale serca, dusza jej tak potworna, jak ciało.

— Niestety! mówiłem pani o tem wszystkiem!... Ja ją znam dobrze!

Marta ciągnęła dalej:

— Pani Tordier działa pod wpływem nienawiści, którą ma dla córki i dla pana! Ta nienawiść objawiać się będzie pod wieloma postaciami... i nawet może wkrótce...

— Przestrasza mnie pani!

— Bo wszystkiego należy się lękać!... Chciałabym, nie mogąc panu przynieść radości, choć pozostawić panu trochę nadziei... ale nie mogę!

Czy będzie pan miał odwagę, czy będzie miał pan siłę, ażeby znieść cios straszny?

— Będę miał siłę i odwagę.. Wszystko lepsze, niźli niepewność!

— Otóż pani Tordier chce wydać Helenkę za mąż...

— Wydać ją za mąż! — powtórzył Lucjan, zrywając się z miejsca

— Tak.

— Helena się nie zgodzi.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 6 tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.